

„Dzielny Gajczy” na ekranie kina „Scala”



Policja adenauerowska masakruje w Essen młodzież niemiecką na manifestacji pokojuowej

W Sali teatru miejskiego w Essen odbyła się w ubiegłą niedzielę demonstracja, przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, zorganizowana przez Związek Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ). Podczas manifestacji na salę wtargnął oddział nowoutworzonej przez Adenauera rezerwy policji (Bereitschaftspolizei), bijąc bez opamiętania dziesiątki chłopców i dziewcząt pałkami i kołbami karabinowymi. W ciągu kilku minut sala zamieniona została w jedno wielkie polojowisko. Uczestnicy akademii, mimo skierowanych w ich stronę rewolwerów gotowych do strzału odwieźli ciężko rannych i broczących krwią do lekarzy.

Odpowiedział na to Adenauerowi na wielkim wiecu, w którym udział wzięła ludność całego prawie miasta, przewodniczący FDJ Nadrenii - Westfalii - Werner Cieslak:

„Nie ulegniemy się aktów terroru hord adenauerowskich. Nie zdołają one wywołać na nas wyrzeczenie się walki przeciwko remilitaryzacji, walki o pokój i jedność Niemiec”.

Czy jesteś zadowolony z pracy Kolejowych Zakładów Gastronomicznych?

Czy odpowiada Ci:

- szybkość obsługi,
- grzeczność i uprzejmość kelnerów,
- jakość potraw,
- czystość osobista pracowników KZG

Jeżeli korzystasz z usług KZG, wypełnij ankietę, która znajduje się na każdym stoliku w placówkach Kolejowych Zakładów Gastronomicznych

Nowy konkurs plebiscytowy „Słowa Polskiego” Szczegóły już jutro



Kino „Scala” wyświetla obecnie nowy film produkcji radzieckiej „Dzielny Gajczy”. Na zdjęciach sceny z tego niezwykle emocjonującego filmu.

Naczelną rzeźnię Wall Street Eisenhower potrząsa bombą atomową Trzeba wzmocnić walkę o pokój by pokrzyżować zbrodnicze plany ludobójców

Waszyngton.

AMERYKAŃSKI gauleiter dla Europy zachodniej, gen. Eisenhower oświadczył, że nie zawaha się użyć bomby atomowej, jeżeli będzie to korzystne dla Stanów Zjednoczonych. Oświadczenie to złożył Eisenhower na posiedzeniu komisji spraw wojskowych i zagranicznych senatu USA.

Ujawniając swe szaleńcze i ludobójcze zamiary Eisenhower wyraził zaniepokojenie z powodu istnienia na świecie silnego ruchu oporu przeciwko zastosowaniu broni atomowej. Nie ukrywał on swej obawy przed „poważną reakcją moralną lub inną, jaką może wywołać zrzucone bomby atomowej”, „ale — powiedział — należy liczyć się jedynie z tym co jest korzystne dla USA”.

London.

CYNICZNE oświadczenie Eisenhowera wywołało poważne wzburzenie i zaniepokojenie brytyjskiej opinii publicznej. Sekretarz Generalny Brytyjskiej Partii Komunistycznej — Harry Pollitt oświadczył w ogłoszonej deklaracji:

„Oświadczenie Eisenhowera stanowi przede wszystkim ostrzeżenie dla narodu brytyjskiego, gdyż żaden kraj na świecie nie będzie tak cierpiał w wyniku wojny atomowej jak Wielka Brytania. Należy rozwijać z całą mocą kampanię o pakt pokoju między pięcioma mocarstwami. Kampania ta dowiedzie, że ludzkość nie będzie tolerowała zbrodniczych planów wojny”.

Jutro 6 stron

SŁOWO POLSKIE



Rok VI. Nr 73 (1569)
Wydanie A

Środa, dnia 14 marca 1951 r.

Dziś 4 strony
Cena 15 groszy

Uchwały Światowej Rady Pokoju odpowiadają najżywotniejszym interesom narodu polskiego

Polski Komitet Obrońców Pokoju podjął wczoraj ważne decyzje

KOMITET Wykonawczy Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju na posiedzeniu w dniu 12 marca br. po wysłuchaniu sprawozdań delegacji polskiej na Światową Radę Pokoju — przebiegu berlińskiej sesji rady wyraził całkowitą solidarność i najgorętsze poparcie dla doniosłych uchwał Światowej Rady Pokoju, odpowiadających najżywotniejszym interesom narodu polskiego.

Na ulicy Czesława we Wrocławiu zapadają w doły wozy, auta i konie

W CZORAJ na ul. Bł. Czesława we Wrocławiu obciążony ładunkiem wóz transportowy stoczył się w głęboki doł. Osiemnastu silnych mężczyzn pomagało koniowi wyciągnąć stamtąd wóz. Bez skutku.

Nie pomogło ostre popędzanie konia. Smaganie go batem osiągnęło jako skutek zwalenie się przemęczonych zwierząt na środek jezdni.

W końcu woźnica zmuszony był prosić o pomoc trzydziestu kilku mężczyzn do wyciągnięcia naladowanego ciężarem wozu na jezdnię. Działo się to wszystko w śródmieściu Wrocławia — na ulicy wiodącej na najbardziej uczęszczany przez ludność miasta plac handlowy.

Skandaliczny stan jezdni na ulicy Bł. Czesława nie ulega zmianie od sześciu lat. Doły pogłębiają się w nim z każdym miesiącem. Wkrótce będziemy mieć z nich studnie lub pułapki na waleśjące się psy.

„Słowo Polskie” czterokrotnie nawoływało władze miejskie bądź do naprawienia jezdni, bądź do zasypania istniejących na kilku-setmetrowej jej przestrzeni dołów — chociażby leżących obok gruzem. Niszcza się w nich bowiem setki samochodów, dorożek, wozów gospodarskich.

Głosy prasy pozostawały bez echa. Nikt z władz miejskich nie „potrudził się” wysłać na miejsce dwóch robotników z łopatami — dla zasypania głębokich jam, w których niszcza się drogie środki transportowe w mieście.

Czy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej chce wreszcie zarządzić uporządkowanie tej ulicy — czy też ma ona nadal kompromitować obywateli o gospodarce Wrocławia?

Czekamy na odpowiedź.

Młodzież ze szkół wałbrzyskich wyjeżdża w brygadach SP do Nowej Huty

WALBRZYCH

W SZYSCY uczniowie i uczennice klasy XI „b” szkoły ogólnokształcącej TPD zgłosili się do ochotniczej brygady SP, która w II-gim turnusie udaje się do prac przy budowie Nowej Huty pod Krakowem.

Na apel tej klasy uczniowie i uczennice kl. XI „a” tej szkoły odpowiedzieli zapisaniem się w 100 proc. do ochotniczej brygady zniwnej. (hr)

PKOP wezwał wszystkie tereno-
we komitety ruchu pokoju do:

1 popularyzowania uchwał Światowej Rady Pokoju wśród wszystkich warstw naszego społeczeństwa oraz poczynienia przygotowań, aby umożliwić narodowi polskiemu wyrażenie jednomyślnego solidarności z apelem i rezolucjami rady.

2 pogłębiania patriotycznego ruchu mas pracujących miast i wsi na rzecz poparcia uchwał Światowej Rady Pokoju — przez nowy i niesłabnący wysiłek na froncie pokojowej pracy dla wykonywania zadań wielkiego Planu 6-letniego.

Komitety obrońców pokoju
* powitał z uznaniem inicjatywę Rady Pokoju w sprawie rozszerzenia działalności poszczególnych narodowych komitetów pokoju w dziedzinie nawiązywania bliższych kontaktów i wymiany kulturalnej z przedstawicielami nauki i kultury w różnych krajach w celu pogłębienia przyjaźni i solidarności narodów w walce o pokój.

* stwierdzał z satysfakcją, że znacznie ożywiła się wymiana kulturalna Polsko - Niemiecka, co znalazło również wyraz w wyjątkowo serdecznym stosunku społeczeństwa niemieckiego do delegacji polskiej na Światową Radę Pokoju w Berlinie, które zmanifestowało swą szczerą przyjaźń wobec Polski Ludowej.

Komitety Obrońców Pokoju postanowił:

* 1 zorganizować w Warszawie dnia 15 marca br. w auli politechniki zgromadzenia sprawozdawcze z berlińskiej sesji pokoju;

2) wydelegować — wybranych w kluczowych zakładach przemysłowych w kraju 20 delegatów na europejską konferencję robotniczą w Berlinie w sprawie walki przeciw remilitaryzacji Niemiec;

3) zwołać w ośrodkach uniwersyteckich w kraju — zgromadzenia sprawozdawcze z sesji Rady Światowej;

4) omówić uchwały Rady Światowej w środowiskach inteligencji naukowej, artystycznej, wolnych zawodów;

5) zwołać plenarne rozszerzone posiedzenie Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju w dniu 31 marca 1951 r.

Chcemy jeść smaczny chleb

Normy sprzed 23 lat
trzeba zrewidować

Dzisiaj na stronie 3-iej piszemy o stosowaniu przestarzałych norm porowatości chleba, a już w najbliższą sobotę zwołana zostanie

WIELKA NARADA „Słowa” z piekarzami

Audjencia pożegnalna amb. Lebiediewa u Prezydenta RP

W DNIU 13 bm. Prezydent RP Bolesław Bierut przyjął w Belwederze na audjencji pożegnalnej ambasadora ZSRR w Polsce Wiktora Z. Lebiediewa.

Nastaw ona na pokojowe budownictwo tylko 7,2 proc. wydatków przeznacza w tym roku Polska na obronę narodową

SEJMOWA komisja planu gospodarczego i budżetu rozpatrywała ostatnio wydatki preliminowane w tegorocznym budżecie na obronę narodową.

Sprawozdawca pos. Pokrzywa (ZSL) podkreślił, że systematycznie maleje procentowy udział wydatków na obronę narodową w naszym budżecie. W 1949 r. wydatki na ten cel stanowiły 8,4 proc. ogółu budżetu w r. 1950 — 7,9 proc., a w roku bież. — 7,2 proc.

Przeznaczenie olbrzymiej większości wydatków budżetu na gospodarkę społeczną i urządzania socjalno-kulturalne świadczą wymownie, że nastawienie jestemy na pokojowe budownictwo, na rozwój gospodarki narodowej i że dużą wagę przywiązujemy do poprawy warunków bytowych i kulturalnych człowieka pracy.

Sprawozdawca na tle naszego pokojowego budżetu omówił budżety wojenne państw imperialistycznych, które przewidują na zbrojenia od 40 do 60 proc. całości wydatków i, obciążając wydatnie masy pracujące w tych krajach, doprowadzają do upadku przemysłu cywilnego, wywołują nędzę i bezrobocie. Budżet Stanów Zjednoczonych przewiduje na cele wojenne 50 miliardów dolarów, czyli 50 razy więcej niż w latach przedwojennych i prawie dwukrotnie więcej niż w latach 1941-42.

Przewodniczący komisji pos. prof. Lange (PZPR) w podsumowaniu podkreślił, że pokojowy charakter budżetu nie jest bynajmniej oznaką słabości Polski Ludowej. Słaba była Polska przedwojenna, której rozwój gospodarczy był zahamowany. Siłę Polski Ludowej zapewnia wykonanie zadań Planu 6-letniego, planu budowy podstaw socjalizmu.

Wałbrzyszanki otrzymały Krzyże Zasługi za pracę społeczną

WALBRZYCH

NA akademii w Powiatowym Domu Kultury z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej — ob. Tomasz Pietka udekorował srebrnym i brązowym Krzyżem Zasługi aktywistki Ligii Kobiet Zofię Jabłonkowską i Wandę Konoj za szczególną aktywność w pracy społecznej.

Rada Najwyższa ZSRR

uchwaliła jednomyślnie
ustawę

o obronie pokoju

RADA Najwyższa ZSRR uchwałała wczoraj jednomyślnie ustawę o obronie pokoju.

Uchwałę poprzedził referat Mikołaja Tichonowa (tekst tego referatu podajemy na stronie 2-ej) oraz dyskusja, w której zabierało głos kilkunastu deputowanych, w całej pełni popierając projekt ustawy.

Tekst ustawy

„Rada Najwyższa Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, kierując się szczytnymi zasadami pokojowej polityki radzieckiej, mającej na celu utrwalenie pokoju i przyjaznych stosunków między narodami — uznaje, że porzucenie prawa i sumienie narodów, które na przestrzeni jednego pokolenia przeżyły niedole dwóch wojen światowych, nie mogą pogodzić się z bezkarnością propagandy wojennej, uprawianej przez kółła agresywne państw i solidaryzującą się z odzewem II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, który wyraził wolę całej przodującej ludzkości, domagając się zakazu i potępienia zbrodniczej propagandy wojennej

Rada Najwyższa Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich postanawia:

UZNAĆ, że propaganda wojenna w jakiegokolwiek bądź formie podważa sprawę pokoju, stwarzając groźbę nowej wojny i jest z uwagi na to najcięższą zbrodnią przeciwko ludzkości;

OSOBY winne propagandy wojennej mają być poćwiartowane do odpowiedzialności karnej i sadzone jako najwięksi zbrodniarze kryminalni.

Po uchwaleniu ustawy o obronie pokoju porządek dzienny został wyczerpany i sesja Rady Najwyższej zamknięta.

Wyniki konkursu „Słowa Polskiego” Pierwsze miejsce zdobyła

ob. J. Rudzińska

KONKURS na najlepiej pracujących sprzedawców w uspołecznionych placówkach handlu detalicznego we Wrocławiu został zakończony. Oto jego wyniki:

Największe uznanie Czytelników „Słowa” za sprawną i uprzejmą obsługę klienta, zdołała sobie ob. JANINA RUDZIŃSKA — ekspedientka w sklepie sprzętu fotograficznego MHD na Placu Solnym. Ob. Rudzińska otrzymała 274 głosy.

Drugie miejsce zajęła ob. ZDZISŁAWA MAZASSANYI z Drogerii MHD (111 głosów); trzecie — ekspedientka Nr 525 w sklepie galanterijnym — tekstylnym PSS Nr 10 (107 głosów).

Redakcja rozlosowała między uczestnikami Konkursu cztery ustalone nagrody. Przypadły one:

pierwsza nagroda: album „6-letni Plan Odbudowy Warszawy” — ob. BARBARZE RADEJ;

druga nagroda: ozdobne wydanie „Pana Tadeusza”, ilustrowane przez Gronowskiego — ob. ANTONIEMU ARBACHOWI (Wrocław, Wieczorka 68);

trzecia nagroda: wieczne pióro — ob. WŁADYSŁAWIE WRÓBLEWSKIEJ (Wrocław, Mieszkańca 9);

czwarta nagroda: zegarek na rękę — ob. ALEKSANDRZE CZOWNICKIEJ (Wrocław Podwale Oławskie 14 m. 3).

Nagrody zostaną doręczone jutro o godz. 17-ej w nowym lokalu redakcji „Słowa Polskiego” przy ul. Podwale Świdnickie 26.

Laureatki Konkursu, ob. ob. Rudzińska, Mazassanyi i ekspedientka Nr 525 z PSS — otrzymują DYPLOMY UZNANIA.

W świetle dnia

Wzór pokojowej współpracy

ROZMIARY Polsko - Radzieckiej wymiany towarowej rosną z roku na rok. W 1950 r. były o 40 proc. większe, niż w roku poprzednim, a obecnie, na podstawie protokołu podpisanego w tych dniach w Moskwie, wzrosną o dalsze 25 proc. Dostawy radzieckiego sprzętu inwestycyjnego, które otrzymujemy na dogodnych warunkach kredytowych, wzrosną w bieżącym roku dwukrotnie.

Rokowania Moskiewskie przyniosły nie tylko ogólne zwiększenie wzajemnych obrotów oraz dalszy wzrost udziału ZSRR w naszym imporcie i eksporcie. Na szczególną uwagę zasługują rozszerzenie wahań dostaw importowanych ze Związku Radzieckiego, przy rosnącej równocześnie ilości. Są wśród nich artykuły tak cenne, jak rudy żelazne i manganowe, ferostopy, metale kolorowe, kauczuk syntetyczny, bawełna, produkty naftowe, apatyty, łożyska kulkowe, obrabarki, samochody, traktory, motocykle, maszyny budowlane i rolnicze.

Inaczej mówiąc — radzieckie dostawy pokrywają nasze zapotrzebowanie na zasadnicze surowce, maszyny, sprzęt przemysłowy. Protokół zapewnia, zaspokojenie wzmagających się potrzeb na artykuły, które produkujemy w kraju, ale w niedostatecznej ilości, jak tarcia, zboże i tłuszcze przemysłowe.

A jak przedstawia się nasz eksport do ZSRR? Asortyment towarowy nie ulega zmianie, ilościowy wzrost jest na ogół nieznaczny, z wyjątkiem parowozów, wagonów osobowych i towarowych. W tej dziedzinie ZSRR wykazuje rosnące zapotrzebowanie, a nasze zdolności produkcyjne są wielokrotnie wyższe od przedwojennych. Z innych artykułów nadal eksportujemy węgiel, wyroby hutnicze, tkaniny, artykuły metalowe, chemiczne i inne.

Wyniki Moskiewskich rokowań — to jeszcze jeden przejaw stosunków nowego typu, na których opiera się współpraca gospodarcza krajów obozu pokoju i socjalizmu. Współpraca, która paraliżuje próby dyskryminacji, podejmowane przez państwa obozu imperialistycznego pod dyktando Wall-Street.

Pozyskamy ludność Niemiec zachodnich do czynnej walki w obronie pokoju

Depesza zjazdu KP Niemiec do J. Stalina

Berlin 14. 3.
Z JAZD Komunistycznej Partii Niemiec (KPD), który odbył się ostatnio w Monachium, skierował do Generalissimusa Stalina telegram, w którym przesyła najserdeczniejsze braterskie pozdrowienia bojowej kontynuacji dzieła Lenina, nauczycielowi i wodzowi całej milijonowej pokój ludzkości.

W telegramie czytamy m. in. „W Waszym telegramie powitalnym z okazji powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej oświadczyliśmy, że możemy być pewni, że jeżeli narody radzieckie i niemieckie wystąpią na rzecz pokoju z równym napięciem i zdecydowaniem, z jakim zwalczały się wzajemnie podczas wojny. Delegaci na zjazd partyni, głęboko przejęci prawdą tych słów, zobowiązują się do przekonania o niej ludności Niemiec zachodnich i pozyskania jej dla czynnej walki w obronie pokoju”.

Już wkrótce ukaże się w sprzedaży kwas cytrynowy krajowej produkcji

W najbliższym czasie ukaże się w sprzedaży kwas cytrynowy produkcji krajowej. Centr. Zarząd Przemysłu Cukrowniczego uruchomił w końcu lutego przy cukrowni „Racibórz” produkcję kwasu cytrynowego nigdy dotychczas nie wytwarzanego w Polsce.

W kraju Rad nie ma gruntu dla propagandy nowej wojny

Przemówienie Tichonowa na Radzie Najwyższej ZSRR

Moskwa 14. 3.

JAK już donosiliśmy, na poniedziałkowym posiedzeniu Rady Najwyższej ZSRR przewodniczący Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, deputowany Tichonow wygłosił referat w sprawie zakazu propagandy wojennej oraz w sprawie przyjęcia ustawy w obronie pokoju. Poniżej podajemy tekst tego referatu w streszczeniu.

Dostojnicy kościoła katolickiego w CSR złożyli przysięgę na wierność władzy ludowej

Praga 14. 3.

JAK donosi agencja CTK, dnia 12 marca biskupi i wikariusze kapituły kościoła katolickiego złożyli przysięgę na ręce wicepremiera Fierliagera.

W imieniu wszystkich biskupów i ordynariuszy przemówił biskup Józef Czarski, który oświadczył m. in.: „W miarę naszych sił będziemy popierali twórcze wysiłki narodu czechosłowackiego i władzy ludowo-demokratycznej, zdajemy sobie bowiem sprawę, że ta twórcza praca przyczynia się do naszego wspólnego dobra i odpowiada w zupełności wymogom moralnym naszego kościoła”.

Krótkie wiadomości z kraju

♦ Załoga szczyńskich zakładów TOR postanowiła wyremontować 170 silników ponad plan i zakończyć prace remontowe do 20 marca br., tj. na 5 dni przed terminem.

♦ W styczniu i w lutym br. powstało w woj. gdańskim 16 nowych spółdzielni produkcyjnych. 12 dalszych spółdzielni na terenie wybrzeża znajduje się w stadium organizacji.

♦ Ministerstwo Oświaty organizuje 19 specjalnych liceów pedagogicznych, w których młodzi nauczyciele przygotowywać się będą również do sprawowania funkcji przewodników drużyn harcerskich.

♦ Z doniesień prasowych wiadać, że tzw. „spisek komunistyczny” w Salwadorze, po którego „wykryciu” został zainicjowany przez rząd, zmierzający do rozgromienia szerzącego się w tym kraju ruchu na rzecz obrony pokoju, przeciwko udziałowi Salwadoru w planach wojennych USA.

Ze świata

♦ Sekretarz Generalny Komitetu Narodowego Komunistycznej Partii USA Davies zwolniony został z więzienia. Osadzono go w więzieniu za „brak szacunku” wobec osławionej „komisji dla badania działalności antyamerykańskiej”.

♦ Z doniesień prasowych wiadać, że tzw. „spisek komunistyczny” w Salwadorze, po którego „wykryciu” został zainicjowany przez rząd, zmierzający do rozgromienia szerzącego się w tym kraju ruchu na rzecz obrony pokoju, przeciwko udziałowi Salwadoru w planach wojennych USA.

TICHONOW poinformował na wstępie Radę Najwyższą ZSRR o uchwale II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju, wzywającej parlamenty wszystkich krajów, by przyjęły specjalną ustawę o obronie pokoju, przewidującą karną odpowiedzialność za propagandę nowej wojny w jakiegokolwiek postaci.

Po omówieniu zbrodniczej polityki Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników, mającej na celu wywołanie nowej wojny światowej (olbrzymie zbrojenia, remilitaryzacja Niemiec zachodnich i Japonii) Tichonow podkreślił, że w atmosferze obłądzonego wysiłku zbrojeń i gorączkowego montowania armii dla napadów na ZSRR i kraje demokracji ludowej całkowita swoboda działania otrzymali ludzie, którzy żerują na najniższych instynktach, którzy głoszą najbardziej ludobójcze idee, zatrdując atmosferę międzynarodową dzikim nawoływaniem do masowych mordów, do rozpętania nowej wojny.

Prasa, radio, filmy, literatura piękna i sztuka w krajach bloku atlantyckiego, służą coraz bardziej interesom przygotowywania nowej wojny.

Siecią kłamstw chcą omoć swe narody

Odezwa II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju do rządów wszystkich krajów w sprawie zakazu zbrodniczej propagandy wojennej spotkała się z gorącym poparciem milionów ludzi we wszystkich krajach.

„Cele, do których zmierzają propagatorzy wojny — powiedział Tichonow — zostały ujawnione z wyczerpującą jasnością przez Józefa Stalina w jego niedawnej rozmowie z korespondentem „Prawdy”. Stalin wykazał, że siły agresywne w USA, Anglii i Francji, wszyscy ci, miliarderzy i milionerzy, posiadający nowe wojny, obawiają się własnych narodów, które nie chcą nowej wojny i wypowiadają się za utrzymaniem pokoju. Dlatego też usiłują oni wykończyć reakcyjne rządy, aby omoć siecią kłamstw swe narody, oszukać je i przeciwdziałać nowej wojnie, jako obronę, a pokójową politykę milijonów pokój krajów, jako agresywną”.

Sposób życia ludzi radzieckich wyklucza możliwość propagandy wojny

ODEZWĘ tę — powiedział Tichonow — gorąco aprobują również obywatele radzieccy. W kraju Rad nie ma gruntu dla propagandy nowej wojny. Całe życie ludzi radzieckich oparte jest na zupełnie innych zasadach, aniżeli życie ludności w krajach imperialistycznych. Cały sposób życia ludzi radzieckich wyklucza wszelką możliwość propagowania ludobójstwa i napadów na inne kraje... Partia bolszewicka wychowuje ludzi radzieckich w duchu głębokiego poznanowania dla innych narodów, uznawania równości wszystkich narodów i zacieśniania między nimi przyjaźni. Toż nie potrzebujemy słosować „ostrego bojkotu” — jak tego wymaga rezolucja Światowego Kongresu Obróńców Pokoju w sprawie potępienia propagandy wojennej — ani wobec państw lub scenariuszy, ani wobec sztuk scenicznych lub obrazów, gdyż w Związku Radzieckim nie ma artystów i pisarzy, którzy by podżegali do wojny, którzy by propagowali agresję”.

TICHONOW odczytał następnie projekt ustawy o obronie pokoju. (Tekst ustawy podajemy na stronie pierwszej).

W zakończeniu przemówienia Tichonow podkreślił, że uchwale przez Radę Najwyższą ZSRR ustawy o obronie pokoju będzie nowym dowodem umiłowania pokoju przez naród radziecki, nowym wkładem państwa radzieckiego w dzieło obrony pokoju.

Rolnicy z gromady Markusy wzywają do współzawodnictwa w zbiorce na „Dom Chłopa”

CHŁOPI z grom. Markusy w pow. Elbląskim, którzy w ciągu 10 ostatnich dni wykupili cielętki na budowę „Domu Chłopa” w Warszawie na sumę przekraczającą 1.800 zł., wzywają wszystkich rolników na terenie kraju do współzawodnictwa w zbiorce na „Dom Chłopa”.

W apelu chłopów grom. Markusy czytamy m. in.: „niech ten dom będzie pomnikiem naszego wyzwolenia, które nam przyniosła bohaterka Armia Radziecka, kierowana przez wielkiego chorążego pokoju — Generalissimusa Stalina”.

Na wczasy profilaktyczne do Rościszowa ZUS kieruje...chorych na otwartą gruźlicę

Ośrodek FWP w Rościszowie na Dolnym Śląsku przyjmuje za skierowaniem lekarskim tych czasowiczów, którzy pragną uodpornić swój organizm przeciw schorzeniom płuc. Są to tzw. wczasy profilaktyczne, na które Oddział ZUS winny kierować osoby zdrowe, jednak o gruźliczych inklinacjach.

Tymczasem lekarze wystawiają skierowania ciężko chorym. Tak np. w jednym z ostatnich turnusów czasowiczów wśród przybyłych naliczono 15 osób ze schorzeniami, nie nadających się do leczenia w Rościszowie, 1 osobę — z czynną gruźlicą (prądką), 10 osób — z włośnistą czynną gruźlicą, 4 osoby — z zapaleniem opłucnej, 2 osoby — z załozoną odną i 6 osób — z naciekami na płucach. (wg)

Przedprzedaż biletów kolejowych na okres świąt

CHAC zapobiec powstawaniu tłoku przy kasach biletowych w okresie świątecznym, wrocławski „Orbis” wprowadza od dn. 17 bm. przedprzedaż biletów kolejowych do wszystkich stacji w Polsce.

Zamówienia zbiorcze, na listach wystawionych przez Rady Zakładowe, należy składać do jakiegokolwiek placówki „Orbisu” najpóźniej do 15 marca.

Zbiórka przedprzedaży biletów została wprowadzona w kolejnictwie po raz pierwszy i mamy nadzieję, że przyczyni się do ułatwienia podróży wszystkim ludziom pracy. (ster)

Wrocławianie mówią:

Każdy uczciwy człowiek staje w obronie pokoju

PRZEDSTAWICIELE różnych środowisk społecznych Wrocławia gorąco witają apel i uchwałę Światowej Rady Pokoju.

Henryka Pilech — sprzedawczyni w stoisku zabawek w PDT, mówi: — Cała brygada zetempowska, do której należę, popiera zarówno apel Światowej Rady Pokoju wzywający pięć wielkich mocarstw do podpisania paktu pokoju, jak i uchwały, żądające zawarcia traktatu pokojowego ze zjednoczonymi Niemcami i położenia kresu mordowaniu spokojnej ludności Korei przez amerykańskich agresorów.

— Widzicie — mówi ob. Pilech — wskazując ręką zastawione zabawkami polki. — Dzieci w zabawie poznają pracę pokojową i uczą się ją cenić, ludzie starsi budują domy, fabryki, szkoły, szpitale... Któż z nich nie zaciśnie pięści na myśl o tym, że podżegacze wojenni chcą liby dla swych zysków zniszczyć wszystko, co daje radość ludziom pracy?...

— Żaden uczciwy człowiek, który przeżył okropności ostatniej wojny, nie może nie potępić wojny — oświadcza kamasznik ob. **Aleksander Zochowski**, inwalida bez obu nóg. Głęboko utkwiły mi w pamięci słowa Stalina, że utrzymanie pokoju jest możliwe, jeśli narody wezmą sprawę jego obrony w swoje ręce.

— Sprawa pokoju w rękach ludzi pracy — dodaje ob. Zochowski — to zmobilizowanie milionowych rzesz do walki o spokojną przyszłość świata i o pokojowe budownictwo, które w naszym kraju nakreśla obecnemu pokoleniu Plan 6-letni. (bron)

Powinno być odwrotnie!

Z obliczeń Okręgowej Dyrekcji FWP w Jeleniej Górze wynika, że Związki Zawodowe skierowały w roku 1950 pewną ilość czasowiczów, z której 55,8 proc. przypada na pracowników umysłowych, a tylko 44,2 proc. — na robotników. Powinno być odwrotnie. Dlaczego tak jest? — odpowiem nam niełatwo CRZZ. (wg)

W 150 rocznicę śmierci Ignacego Krasickiego

STÓ PIĘCDZIESIĄT lat temu, 14 marca 1801 roku, zmarł Ignacy Krasicki. Do szeregu ważnych rocznic lat ostatnich włączamy i tę, która przypomina nam postać wybitną, czołowego przedstawiciela literatury polskiego oświecenia, jednego z klasyków polskiej literatury, satyryka, powieściopisarza, publicysty, komediopisarza, człowieka rozległej wiedzy, wielkiej kultury osobistej i wysokiej klasy pisarskiej.

Spód pióra Ignacego Krasickiego wyszła „Monachomachia”, ostra satyra na próżniacze zakony, rozpowszechnione w Polsce w dobie kontrreformacji. Krasicki jest autorem szeregu utworów, będących literackim wyrazem krytyki feudalnego społeczeństwa, obyczajowych pozostałości czasów saskich, ciemnoty i sarmatyzmu.

Pierwszy okres działalności pisarskiej Krasickiego — to okres „Monitora”. Kilkuletnia współpraca z tym czasopiśmie stanowi bardzo cenny etap w twórczości Krasickiego.

W szkicach i felietonach „Monitora” przesuwa się przed nami bogaty obraz Polski stanisławowskiej; ich sens ideologiczny wyraża się w walce o unowocześnienie feudalnego społeczeństwa na drodze łagodzenia politycznych i społecznych nierówności, na drodze ostrożnego zaszczerpienia i przyswajania nowoczesnych kapitalistycznych form gospodarowania i wreszcie — na drodze moralnego odrodzenia społeczeństwa.

MONITOR był próbą sił przed „sięgnięciem po nowy rodzaj poezji”. Nowa polska powieść oświeceniowa, tak zasadniczo odmienna od tradycyjnego romansu, wyrastała z nowej sytuacji społecznej, jako nowy gatunek literacki, który miał odzwierciedlić dążenia obozu reform.

W miejsce średniowiecznych rycerzy i ich sentymentalnych kochanek z dawnych romansów rodzi się nowy bohater powieści. Tak też rodził się na kartach „Monitora” nowy pozytywny bohater nowożytnej powieści polskiej — wzorowy szlachcic czasów stanisławowskich, którego otaczają odpowiednie

Na 19 dni przed terminem zakończono budowę konstrukcji przedzalni kombinatu piotrkowskiego

Załoga Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego w Piotrkowie zameldowała o ukończeniu na 19 dni przed terminem budowy konstrukcji żelbetonowych obrzeżniej hali przedzalni piotrkowskiego kombinatu bawelnianego.

Sukces załogi budującej kombinatu piotrkowskiego, został osiągnięty dzięki zastosowaniu poras pierwszy w Polsce radzieckiego kombinatu betonarskiego, wykonującego od razu całe, gotowe fragmenty hali.

Tak, jakby wszyscy mieszkańcy Kowar byli jednakowego wzrostu...

Zbyt mechanicznie podchodzi do spraw rozdziału towarów Centrala Zaopatrzenia Przemysłu Odrzaniego we Wrocławiu. Do Kowar wysłała się gotowe ubrania jednakowej wielkości — tak, jakby wszyscy mieszkańcy tego miasta byli jednakowego wzrostu.

Pierwsza brygada chodnikowa powstała w kop. „Thorez”

Walczych

W tych dniach w kopalni Im. Maurice Thoreza powstała pierwsza szybkościowa brygada chodnikowa. W skład jej weszło 9-ciu górników, a stanowisko brygadzysty objął przewodnik pracy ob. Stanisław Dąbek.

Nowo utworzony zespół postanowił dla zwiększenia tempa prac wydobycowych II-go oddziału, wykonać swą normę w 120 proc. i wezwał dołączenia się w brygadę — górników pracujących dotychczas indywidualnie.

„czarne charaktery” — utracjusze, pijacy, źli guwernerzy i karciarze (których tak często spotykamy i w innych przez Krasickiego uprawianych gatunkach literackich). Pierwszy owoc doświadczeń z okresu „Monitora” — „Przypadek Doświadczynskiego” — to nowy etap postępowego okresu twórczości Krasickiego, w którym autor dał problemom swoich czasów dojrzały kształt artystyczny w postaci nowej powieści.

Mikołaj Doświadczynski nie był jeszcze tym bohaterem, jaki był nowemu polskiemu życiu potrzebny. Gdy Krasicki postanowił stworzyć pozytywnego bohatera, dał w „Panu Podstolim” rzecz artystyczną i społecznie dużo słabszą.

Ignacy Krasicki pierwszym okresem swej twórczości zdecydowanie zapewnił sobie czołowe miejsce w literaturze polskiego oświecenia. Wzniósł do wysokiego kunsztu rozmowność pisarską, wykształcił język, tak strasznie kaleczony i poniewierany w czasach saskich, stworzył nowe formy literackie. Swoją najcenniejszą twórczością zapisał cały pierwszy okres polskiego oświecenia i jest jego najpełniejszym wyrazem. Był pionierem naszego oświecenia w jego dydaktyczno-moralizatorskim okresie.

FRASZKI

S. MARSZAK

I
Wielka Brytania już od wieków Obludy bila każdy rekord.

Leez coż rekordy dawne znaczą? Wszak żaden lord nie „zdzialał” więcej.
Niz Mr. Attlee — as krętaczy I rekordzista... wśród zwycięzcy.

II
Już łatwo zgadnąć można, kto Dziś rządzi labourzystów krajem: Jak widać — Mr. Sillery, Wytrawny Scotland Yardu agent.

III
Cóż — Anglię, Waszyngton przekształcił W swój europejski cyrkul... Teraz Kolegę mają policjanci: Wielkiej Brytanii premiera,

Szmery Odry

CZY NIE ZA WZCZESNIE?

Restauracje, poza niezbędnymi wyjątkami w śródmieściu, bary mleczne, bary rybne, kawiarnie i wszelkie gospody masowego żywienia — zamyka się punktualnie już o godz. 22-ej.

Mam na myśli Wrocław, stolicę Dolnego Śląska no i jej prawie 400.000 mieszkańców.

Czy aby godz. 22-ga to trochę nie zawczesnie.

Czy Miejska Rada Narodowa przypadkiem źle nie zrozumiała zadań akcji zbliżenia miasta do wsi? (kat)

JEDNOOSOBOWA „BRYGADA”

Dużo jest cukierków, pralinek, czekoladek i keksów w dziale stodoły wrocławskiego PDT. I dużo ludzi czeka przed stoiskiem, które — jak głosi napis — „obsługuje brygada ZMP”. Bry-

gada robi co może, ale niewiele może, bo... składa się z jednej osoby. Warto by wzmościć „brygadę”. (mż)

OSOBLIWI NAPIS

W Parku Południowym na Krzykach stoi drewniana buda, służąca zapewne na magazyn dla narzędzi ogrodniczych. Nie warto było by o niej pisać, gdyby na drzwiach nie przybito paradnej tablicy z napisem, wi-

docznym już z daleka: „Przedmym MRN Wydział Parków i Zieleńców”. Nic więcej! Głowimy się nad tym napisem i pytamy ze zdziwieniem: czyżby w gmachu przy ul. Zapolskiej zabrakło już miejsca dla tego sympatycznego Wydziału?

A może ten parkowy pawilon przygotowany jest na letnie urządzenie w cieniu zielonych drzew? (tns)

SŁOWO sportowe

Wielki turniej koszykówki z udziałem 4-ech miast

odbędzie się we Wrocławiu w dniach 16, 17 i 18 bm.

JESZCZE tylko dwa dni dzielą nas od trzydniowej batalii koszykarskiej o Puchar 4 miast: Poznania, Krakowa, Katowic i Wrocławia. PZKS i S chcą spopularyzować koszykówkę w miastach, gdzie jest zaniedbana, projektował początkowo przeprowadzenie turnieju w Jeleniej Górze. Jednak z powodu braku odpowiedniej sali — rozgrywki przeniesiono do Wrocławia.

Zgon Stefana Kisielińskiego

9 marca zmarł sekretarz GKKF Stefan Kisieliński. Niestrudzony ten działacz sportowy, publicysta i wychowawca młodzieży należał do szeregu tych ludzi, którzy z wielką siłą i energią walczyli o rozwój sportu ludowego. W zmarłym sportowcu stracił jednego z najlepszych krzewicieli kultury fizycznej.

Mecze odbywać się będą w nowo odremontowanej hali sportowej WKS-u na Krzykach. Przygotowania do imprezy są już załatwione. Gospodarzem turnieju wrocławski OZKS i S z mobilizacją całego aktywnego działacza i instruktora, który wspólnie z komitetem organizacyjnym pracuje nad sprawnym przeprowadzeniem zawodów. Jednym z punktów programu trzydniowych rozgrywek będą pokazowe treningi z udziałem zawodników Kadry Narodowej.

Każdorazowy pokaz objaśniony zostanie publiczności przez megoformy. Regulamin turnieju przewiduje spotkanie każdy z każdym. Przy równej liczbie zdobytych punktów przez dwie drużyny decyduje dodatkowy mecz 2 x 15 minut. W czasie trwania trzydniowej imprezy odbędzie się kurs dla sędziów i kandydatów z terenu. Tyle o organizacji.

KOGO ZOBACZYMY NA BOISKU?

Tak się jakoś złożyło, że we Wrocławiu dojdzie do spotkania dwóch najsilniejszych w kraju zespołów z Krakowa. Po raz drugi w tym roku publiczność wrocławską będzie miała możliwość oglądania gry drużyny mistrza Polski poznajskiego Kolejarza, która będzie trzonem reprezentacji swego okręgu.

Zobaczymy więc kadrowców: Śmigieckiego, Grzechowiaka, Jaroszyńskiego, Ruszkiewicza, Kolańskiego i in. Krakowianie przyjeżdżają z drużyną opartą na graczach AZS-u, Ogniwa (I i II) i Kolejarza (II liga).

Z krakowian zobaczymy: Wawę, Pacułę, b-ci Ciesielskiego, Ludzika i Betkowskiego. Śląsk wystawia zespół oparty na graczach klasy A. Gospodarze ustalą reprezentację dzień przed zawodami. Wiemy tylko, że opierać się ona będzie na wojskowych, zawodnikach AZS-u i Ogniwa. Imienny skład wszystkich drużyn podamy w jutrzejszym numerze.

KTO ZWYCIĘŻY?

Najpewniejszym kandydatem do tytułu mistrza grupy jest zespół poznajski. Finał prawdopodobnie rozegra się pomiędzy Poznaniem i Krakowem. Jaką lokatę zajmie w trzydniowej batalii Wrocław? W obozie gospodarzy panują nastroje optymistyczne.

Tak już jakoś jest w życiu, że o przykrych rzeczach zapominamy się szybko, niż o radościach. Jędrkowi podanyemu na mistrzostwo zespołu, w którym zajął piąte miejsce, puścił w niepamięć wszystkie krzywdy, jakich doznał od Krętego. Serce mu się ścisnęło, gdy myślał o tym, ale machał tylko ręką i mruzczał: „Jakoś to będzie”.

Kręty po rozmowie w lesie z Łyszczałem, wprawdzie wyładował na nim pierwszą swoją złość, ale potem jakby się cofnął. Bał się widocznie zadziwić z Łyszczałem. Po pierwsze wiedział, że gdyby Łyszczała doniosł o kradzieży chleba, musiałby za to odpowiedzieć; po drugie — wyczuwał, że Łyszczała opiekuje się chłopcem. Widział go czasem na podwórku, jak rozmawiał z Jędrkiem, spotykał ich razem na drodze i myślał sobie, że z tym Łyszczałem — to lepiej nie zaczynać. Bo nigdy nie wiadomo, co to za jeden?

Z tego też powodu stosunki pomiędzy nim a Jędrkiem układały się teraz dość znośnie. On hamował swą nienawiść do chłopca i przytykał oczy na treningi i wieczorne zajęcia, Jędrkowi natomiast starał się przez dzień skończyć swoją robotę i doprowadzić wszystko do porządku, żeby stary nie mógł mruzczeć, że nic nie robi.

Chodzili obok siebie, jak dwa złe psy; nawet nie waczeli, tylko unikali swych spojrzeń i oszczędzali słów. Jędrkowi jakoś łatwiej było żyć pod dachem Krętego, zwłaszcza, że ku jego wielkiemu zdumieniu, coraz bardziej zaczął się do niego zbliżać, syn Krętego, Jasiak.

Ich życie płynęło pod jednym dachem i na jednym podwórku, ale zupełnie innymi korytami: życie Jędrka musiało przedierać się przez zwały, kamienie i zaspę, a Jasiaka — toczyło się leniwie jak pod miłym jadem. Do tej pory Jasiak tak się zachowywał, jakby Jędrka w ogóle nie było na świecie. Dopiero, gdy Jędrkowi zapisał się do zespołu sportowego i zaczął chodzić

Wiemy dobrze, że wrocławianie umieją skutecznie grać na swoim terenie i potrafią nawiązać równą walkę z silniejszym od siebie przeciwnikiem. Do 4-go miejsca pretendują Ślązacy. Wygranie ze Śląskiem leży całkowicie w możliwościach drużyny wrocławskiej.

Tyle papierowych obliczeń. Czy nasze horoskopy sprawdzą się zobaczymy na boisku. Przedprzedaż biletów odbywa się codziennie w sekretariacie OZKS i S (ul. Świerczewskiego 57, II piętro). (Zuk)

Finaliści turnieju siatkówki Z.S. Spójnia

DO finałowych rozgrywek w siatkówkę męską zrzeszenia sportowego „Spójnia” zakwalifikowały się nast. drużyny:

Gr I — MHD, Młyn „Sulkowice”, z grupy II-iej Liceum Spółdzielcze i Młyn „Maria”.

Spotkanie finałowe odbędzie się w dniach 14 i 15 bm. w sali Liceum Spółdzielczego przy ul. Worella nr. 3 w godz. od 18 — 20-ej.

Terminarz rozgrywek finałowych:

14 bm. godz. 18-ta: MHD - Młyn „Maria”, 18-45 — Młyn „Sulkowice” — Liceum Spółdzielcze, 19-15 — MHD — Młyn „Sulkowice”.

15 bm. 18-ta Liceum Spółdzielcze — Młyn „Maria”, 18-45 Liceum Spółdzielcze — MHD, 19-15 Młyn „Maria” — Młyn „Sulkowice”. (Hen)

Pingpongiści dzieciom koreańskim

W TURNIEJU asów białej piłeczki spotkają się w dniu dzisiejszym najlepsi pingpongiści Wrocławia. Całkowity dochód z imprezy organizatorzy przeznaczają na pomoc dla dzieci koreańskich.

Team A zagra w składzie: Arbach, Kempa, Wenda i Jankowski. Team B przeciwstawi czwórke: Ciupryk, Roslan, Osmys i I Sztachel.

Zawody odbędzie się w świetlicy Gazowni Miejskiej przy ul. Trzebnickiej. Początek turnieju o godz. 18-ej. (Zuk)

Wspomnienia z obozu bojerowego

Wyjeżdżając z Wrocławia na oboz bojerowy na Pojezierze Mazurskie ob. „Białe” był w wielkim niepokoju. Temperatura we Wrocławiu wynosiła od 0 do 3 stop. C. Myślał, że takie same warunki spotka na Mazurach. Czekając na jednak miłe zaskoczenie. Gdy pociąg zbliżał się do kraju tysiąca jezior, rzece w termometrze z każdym dziesiątkiem kilometrów spadała, a gdy wysiadł na stacji w Giżycku wskazywała już — 15 stop. C.

Mimo to wcale nie marzył, ponieważ rozgrzewała go sama myśl o czekających emocjach.

Od pierwszych dni pobytu na obozie zaczęto „latać” po lodzie. Na początku się wiatru zastępowali koleżki, którzy zjadali pęczki ptaka bojerowego i z niecierpliwością oczekiwali swojej kolejki przy sterze.

Przyjemność to były przepiękne teoretyczne wykładki, na których zdobywało się wiedzę potrzebną do bieżących startów. Serca we wszystkich piersiach tłukiły się niespokojnie. Jak ten pierwszy start wypadnie i jak się zakończy? Ostatnie rady instruktora i dwójka rusza pędem przez osadę.

Początkowo idzie ciężko, później z każdym metrem coraz łatwiej i leci, aż wreszcie nie można nadążyć — w ostatniej chwili pociąg wlekącej i bojer zaczyna rozpędzać się. Szybkość dochodzi do 50 km/godz., w twarze uderza lodziarki mrozu, powodując uczucie, jak gdyby dostały się już do mózgu.

Po bokach wszystko ucieka do tyłu. Jedno można rozpoznać miłane przedmioty. Szybkość dochodzi do 100 km/godz., dech w piersiach rwie się, ale z każdą minutą człowiek oswaja się z warunkami.

Jezioro o długości 7 km. zostaje przebyte w bardzo szybkim tempie. Zaczęły się duże łuki, bojer wraca do przystani, gdzie stały w równym szeregu z innymi bojerami. Wysiadał się ma uczucie, jakby po raz pierwszy stał na ziemi.

Kto jednak pojadzie choćby raz, jest zdobyty dla sportu bojerowego na zawsze. (Len)

AZS organizuje zawody narciarskie o Puchar Karkonoszy

E KIPA narciarzy wrocławskie go AZS wyjechała do Szklarskiej Poręby, celem przygotowania tras do zawodów narciarskich o Puchar Karkonoszy, które odbędzie się w nadchodzącą niedzielę.

Wśród członków ekipy znajdują się mgr. Szymanski z WSWF, oraz wicemistrz Polski w slalomie — gigantcie Naor-niakowski.

Zawody o Puchar Karkonoszy odbędzie się z udziałem wszystkich elitowych zawodników Kraju. (Hen)

Ogólnopolski turniej we florecie

Z udziałem 28 zawodników i 28 zawodniczek odbędzie się w Krakowie ogólnopolski turniej we florecie. W konkurencji kobiecej zwyciężyła Skwarska (Ogniwo Warszawa) — 7 zwycięz. przed Liszkowską (Stal Katowice) — 6 zwycięz. 1 kwietnia (Ogniwo Warszawa) — 5 zwycięz.

Wśród mężczyzn triumfował Pawłowicz (Ogniwo Warszawa) — 7 zwycięz., wyprzedzając Piatkowskiego (Ogniwo Katowice) — 5 zwycięz.

WIECH



Przynosi, czy nie przynosi?

K OMINIARZ szczęście przynosi. — Podobnie, ale nie wszędzie.

— W jaki sposób nie wszędzie? — A w taki, że gdzieś indziej na straty napuszcza.

— Na przykład w tramwaju. Jede sobie uważasz pan jednego razu „7” na Krzyki w świątecznym jasnem saku, bo jak raz z życzeniami imieninowymi do żony koleżki się wybrałem. Tłoku nawet nie było, bo godzina była poobiednia, tylko, że deszcz jak wielkie nieszczęście padał. Stałem na

Ze sportu w Czechosłowacji

Praga. W niedzielę rozpoczęły się w Czechosłowacji ligowe rozgrywki piłkarskie. Wyniki I rundy:

Spokan: Sparta — Gotwaldowo 2:1 (1:1), Karlin — Ostrawa 2:3 (1:1), Teplice — Kozłowice 1:1 (1:1), Witkowitz — Slavia 3:1 (1:1), Bratysława — Bohemians 3:1 (2:1), Zilina — Skoda Plzen 0:1 (0:1), Priesow — ATK 2:2 (2:0).

W niedzielę zakończyły się rozgrywki o mistrzostwo Czechosłowacji w koszykówce. W konkurencji męskiej pozostały jeszcze do rozegrania dwa spotkania między Outsiderami tabeli, które odbędzie się w ciągu tygodnia. Wyniki ich nie zmieniają jednak układu tabeli w czolowej tabeli. Tytuł mistrzowski zdobyło Brno — 38 pkt. przed Spartą 37 pkt. oraz Zlikowem — 37 pkt.

Mistrzostwo w koszykówce kobiecej zdobyła drużyna Sokol Zaborzki — 34 pkt. przed Spartą 26 pkt. i Zlikowem — 24 pkt.

ZS Stal na pierwszym miejscu

Przez cały ubiegły tydzień przeprowadzane były we Wrocławiu masowe biegi narciarskie na odznakę SPO. Startowali w nich członkowie kół klubowych niezdyscyplinowanych i młodzież szkolna.

Wynik siedmiodniowych zawodów — to uzyskanie przez 4537 osób norm na odznakę S.P.O.

Pełne uznanie należy się organizatorom — Okręgowej Radzie Z.S. „Stal” i działaczom ORZZ.

Prawdziwie sportowe podejście wykazała Dyrekcja Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego, wyposażając całkowicie sprzęt narciarski (buty i deski).

A oto mała statystyka: Ogółem startowało 1327 zawodników (w tym 161 kobiet). Najliczniej obsadzone biegi Zrzeszenie Stal — 390 zaw. (30 kobiet), dalej Endowian 300 zaw. (10 kobiet), Włókniarz 20 (same kobiety), Kolejarz 80 zaw. (10 kobiet), AZS 50 (9 kob.), Unia 20 zaw., Spójnia 3 (2 kob.), Ogniwo 4 zaw., Rada ORZZ — 30 (5 kob.) oraz szkoły 320 (15 kob.). (Zuk)

pierwszej platformie i stoi. Od razu patrzył drzwi się rozsuwają i kominiarz na platformę się walcuje.

— Z roboty?

— I to z jakiej! Z dziesięć przewodów restauracyjnych musiał oblatywać, bo taki czarny, że oczów nie było mu widać, tylko krugom sama sadza. Garniturek ma się rozumieć w przepisowym żółtym koloru, tyż sadzami dokładnie wysmarowany.

— Z narzędziami?

— Dwie szrotki i kula — wszystko świeżo używane. Sucha sadza postrach budzi, a on, uważasz pan, był na dobiek zmocony, jak wielkie nieszczęście — no, prosto z sadzawki — można powiedzieć.

Totyz uważasz pan, jak go publicka zobaczyła, wszyscy do tyłu i w krzyk:

— Rany boskie, ten nasz tu załatwił! Panie mistrzu, uważaj pan do wielkiej grypy, zdejm pan z pleców te instrumenty, bo ze wszystkich nasz pan bez terminu kominiarza uskuteczni!

— Ale kominiarz był honorowy, jak by się nie do niego tyczyło, kłutuje się z całym nabojem między ludzi. Krzyk się zrobił, na ściany pasażerowie wleźli, na rączkach przysufic się wieszali, a on nie, tylko zasuka prosto na mnie.

Myśle sobie: jak się kolo moje saka obetrze — ciemna mogiła; ani suche, ani mokre, ani włoskie, ani polskie pranie już mnie nie pomoże. Totyz krzykze:

— Panie brunet, jak pragne zdrowia: przyhamuj pan troszkę, gdzie się pan tu meldujesz. Wtemczas on się uważasz pan odwraca do mnie i mówi:

— Co proszę? — I przejeżdża szrotką przez mordę jakimś nie dudem blondynowi, którego z boku stał. W jednej chwili z blondyna Murzyna z samego środka Afryki uskutecznił.

No to ja go za szrotki i trzymania, ale mnie się wyrwał i przeszedł. Nawet nie można powiedzieć, prawie, że mnie się nie dotknął, a mimo tego miałem na saku pięć czarnych poprzecznych lampasów. Jak żem to zobaczył krzykze:

— Coś pan najlepszego zrobił? „Zebre” afrykańska z obywałca żeś pan wyszukował?

A on się jeszcze obraził i nadmienił:

— Patrzcie go, hrabia Monte Christo; kominiarz mu przeskoczył. Co pan myślisz, że ja ze spaceru wracam? Z pracy się jedzie!

— Ze nie ze spaceru, to widnie, ale dlaczego pan wymagasz szacunku dla swojej pracy, jak pan mojej nie szanujesz i na straty mnie narażasz?

Nadleciał konduktor i chciał kominiarza wysadzić. Ale on wysiadł sam, tylko, że na zakończenie kichnął dwa razy i tak go dreszcze zatrząsł, że wszyscy pasażerowie mieli twarze w czarny groszek.

— Faktycznie kominiarz w tramwaju szczęścia nie przynosi.

Turnieje sportowe Z.S. Spójni

Rada Okręgowa Spójni organizuje w okresie od 19-21 bm. turniej siatkówki żeńskiej. Zgłoszenia drużyn — kola obowiązane są przesiadać do dnia 15 bm.

Zgłoszenia do turnieju koszykówki męskiej kół sportowych Z.S. „Spójnia” należy składać do 20 bm. Turniej rozpocznie się 27 bm.

Penadto w dniu 19 bm. rozpocznie się indywidualny turniej tenisa stołowego kobiet i mężczyzn. Każde kolo ma prawo zgłosić dowolną liczbę zawodników.

Z notatnika reportera

W Starej Kamienicy przeprowadzono w ubiegłą niedzielę bieg narciarski na SPO. Wzięło w nim udział 29 zawodników. Zwycięzcą otrzymali nagrody w postaci Pucharu, szpetu sportowego itp. Organizacja zawodów sprawna.

Towarzyskie spotkanie piłkarskie rozegrane w Jeleniej Górze pomiędzy tu. zespołem Gwardii i jej imienniczką z Bydgoszczy (II liga) zakończyło się zwycięstwem ligowców w stos. 3:2. (stan)

Zespoły siatkówki i koszykówki Liceum Ogólnokształcącego z Jeleniej Góry zakwalifikowały się po eliminacjach w Świdnicy do finałowych rozgrywek o mistrzostwo Dolnego Śląska Szkół Średnich jakie odbędzie się w najbliższą niedzielę we Wrocławiu. Siatkarzy zdobyły w Świdnicy mistrzostwo Podokręgu, koszykarze zaś wicemistrzostwo. (stan)



13

na treningi, Jasiak spostrzegł nagle, że prócz niego i rodziców jest jeszcze ktoś w domu.

Z zainteresowaniem młodego, bystrego chłopca, zaczął śledzić, co też ten Jędrkowi wyprawia. Początkowo wypyttywał go, o tak od niechcenia, co robią na treningach, jakie osiągają wyniki, co im mówił Łyszczała? Potem, gdy kilka razy sam poszedł za wodę i z daleka przypatrywał się treningowi, jego ciekawość wzrosła — i ucinął z Jędrkiem coraz dłuższe rozmówki.

Sam nie śmiał zapisać się do zespołu, bo bał się ojca. Stary zapowiedział, że jeśli go zobaczy z chłopcami, to go tak spierze, że nie pozna rodzonej matki. Ze starym nie było żartów, więc Jasiak musiał poprzestać na coraz dłuższych rozmowach z Jędrkiem. W jego oczach Jędrkowi powoli zaczynał nabierać jakiejś osobowości. Wprawdzie zawsze był jeszcze parobkiem, którym można było pomiatać, ale prócz tego był już sportowcem — a to dla młodego chłopca miało wielkie znaczenie.

Zupełna zmiana w jego stosunku do Jędrka nastąpiła po biegu na przelaj, kiedy Jędrkowi zdobył piąte miejsce i gdy Łyszczała zajął się nim jeszcze troskliwiej.

Wieczorami Jasiak przychodził do Jędrka do stajni, siadał na łóżko i zaczęli rozmawiać. Jędrkowi uświadamiał młodego Krętego i wprowadzał go w zaczerpniętą dziedzinę sportu. Od tych rozmów tak się Jędrkowi zakręciło w głowie, że zaczął się buntować i po-

stanowił w tajemnicy przed ojcem zapisać się do zespołu. Zwierzył się z tym kiedyś Jędrkowi. Jędrkowi podrapał się w głowę i swym wolnym, śpiewnym głosem powiedział:

— To nie takie proste... Najpierw trza na to za-

pracować, a potem można się zapisać...

— Jak to zapracować? — zdziwił się Jasiak.

— No dyć tak, że trza chodzić budować boisko. Takich, co chcą się zapisać do zespołu jest dużo, ale takich, co chcą pracować przy boisku, mało...

— To ja będę pracował...

Umówili się, że w niedzielę pójdą razem na łęg za Dunajec. Łatwo się umówić, ale trudno dotrzymać słowa, zwłaszcza, gdy na niedzielę przypada odpust w Nowym Targu i stary Kręty wraz ze swoją babą odkąd się pobrali jedzą na ten odpust.

Od samego rana w chałupie Krętych panował ruch. Wszyscy sposobili się na odpust. Stara wkładała kieckę na kielec. Tyle tych kiecek było, że jakby je zdjąć, to by pół wsi można nimi podzielić. Stary podgalał sobie włosy, smarował włosy, skrapiał się wodą kolońską i co chwile szukał czegoś to srebrnej spinki do białej góralskiej koszuli, to znowu paska do bukowych portek, to książeczki do nabożeństwa.

Nakazał Jędrkowi, żeby wasag był gotowy na ósmą godziną i konie tak wyczyszczone, jak lustra. Jaskowi kazał ubrać nowe portki, nowy serdak i nowy kapelusz z wielkim orlim piórem. Jak już jechał na odpust, to tak jechał, żeby wszystkim oczy na wierzch wyłaziły.

Zbliża się godzina ósma, stary spogląda na zegarek, wyciera przez okna, a tu ani koni, ani Jędrka. Zeził się okropnie i idzie do stajni Patrzy, konie stoją, ale wyczyszczone, a Jędrka ani śladu.

Woła na niego chyba przez pół godziny, aż zachrypnął. Wreszcie zawołał Jaskę i mówi mu:

— Jasiu, nie widziałeś ta Jędrka?